

Czy obiekty UFO atakują ziemskie samoloty?

26 grudnia 2022

Wśród wielu pytań podniesionych przez pojawienie się jednego lub więcej departamentów badań UFO w Pentagonie jest to, czy obserwowane UFO stanowią potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa lotniczego, a nawet zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego. Rodzi to pytanie o możliwość, że te obserwowalne zjawiska mogą mieć bezpośrednie, wrogie interakcje z ziemskimi samolotami, zasobami wojskowymi lub innym personelem.

Obrazy inwazji obcych z wielu klasycznych hollywoodzkich filmów natychmiast przychodzą na myśl, ale szereg incydentów opisanych zarówno w oficjalnych dokumentach rządowych, jak i w literaturze ufologicznej każe się zastanawiać, ile tak naprawdę wiemy o potencjalnych wrogich interakcjach z anomalnymi urządzeniami.

Jeśli weźmiemy pod uwagę katastrofę pilota Kentucky Air National Guard, kapitana Thomasa F. Mantella w 1948 roku, dowiadujemy się, że wielu śledczych zastanawiało się, czy niezidentyfikowany obiekt latający, w celu obserwacji którego został wysłany, mógł spowodować katastrofę jego P-51 Mustanga i jego śmierć.

Siły Powietrzne ostatecznie doszły do wniosku, że zmarł z powodu niedotlenienia, co doprowadziło do ostatecznego skoku z nosa i zniszczenia jego samolotu po wyczerpaniu paliwa. Inna katastrofa, która miała miejsce w Oregonie w 1964 roku, również sugerowała możliwy udział istot pozaziemskich, ale rząd po długim śledztwie uznał to za powszechne zjawisko.

Jednak zapisy dochodzeń zarówno rządowych, jak i cywilnych są bardzo głębokie i istnieje wiele przypadków, w których przynajmniej mocno sugeruje się, że albo przypadkowy kontakt,

albo bezpośrednia, agresywna interakcja między ludzkimi pilotami a anomalnym statkiem powietrznym spowodowała bliskie wypadki lub nawet destrukcyjną interakcję.

Od lat wśród badaczy UFO krążą raporty, w tym niektóre dokumenty opublikowane przez brytyjski Departament Obrony, w których zarzuca się, że wojsko radzieckie miało katastrofalne spotkania z niezidentyfikowanymi zjawiskami powietrznymi podczas zimnej wojny. W niektórych przypadkach, gdy Rosjanie rzekomo próbowali otworzyć ogień do niezidentyfikowanych samolotów, stracili zarówno myśliwce, jak i pilotów. Opowiedział o tym dziennikarz Tom Rogan podczas wywiadu dla Fox News w 2019 roku.

Podczas tego wywiadu Rogan powiedział, że UFO „wydają się być przyjazne, z wyjątkiem sytuacji, gdy raczej nieprzemyślane rosyjskie załogi próbują je zaangażować”. W opublikowanym przez siebie artykule na ten temat zamieścił link do strony Archiwów Rządowych Wielkiej Brytanii, która zawierała kilka stron śledztwa Ministerstwa Obrony. Dokumenty zawierają opis współpracy Rosji i Chin w takich dochodzeniach oraz „kilka samolotów zostało zniszczonych, a co najmniej czterech pilotów zginęło ścigając UFO”.

Być może bardziej znany badaczom UFO w USA jest przypadek weterana II wojny światowej, pilota myśliwca i członka Gwardii Narodowej Północnej Dakoty, George’a Gormana. Podobno Gorman wdał się w prawie półgodzinną walkę z anomalną świecącą kulą w pobliżu Fargo. 1 października 1948 roku Gormone odbył kilka dodatkowych nocnych lotów nad lokalną bazą lotniczą, kiedy zauważył kulę, która miała od sześciu do ośmiu cali średnicy i błysnęła jasnym białym światłem. Pilot zdecydował się rozpocząć pościg, w którym to momencie światło balonu zmieniło się na stałe i zaczął wykonywać nieregularne manewry powietrzne, w tym ostre zakręty. Następnie zmienił kurs i poleciał prosto na P-51 Mustanga Gormana. Obawiając się kolizji, wykonał manewr wymijający. Stało się to dwa razy, zanim pilot w końcu wrócił na miejsce lądowania. Rząd wykazał

wystarczające zainteresowanie tym spotkaniem, aby włączyć je do swoich akt Blue Book.

Czy to naprawdę można uznać za „walkę psów” między amerykańskim myśliwcem a UFO? Oczywiście istniało tu zagrożenie bezpieczeństwa i nieprzewidziane manewry, więc może tak jest. Jednak w tym samym czasie to Gorman zboczył z pierwotnej trasy, aby ścigać piłkę, która do tej pory wydawała się zajmować tylko swoimi sprawami. I nawet kiedy odwróciła się i rzuciła się na niego, nie było kontaktu. Nie było też doniesień o jakichkolwiek działaniach, które można by uznać za wystrzał z broni.

Na każdej liście najbardziej niesławnych kolizji między pilotem wojskowym a nieznanym samolotem na niebie musimy uwzględnić zdarzenie, które stało się znane jako kubański samolot z 1967 roku. National Committee for the Investigation of Aviation Phenomena (NICAP) dysponuje doskonałymi materiałami archiwalnymi dotyczącymi tego incydentu, a liczne dokumenty rządowe uzyskane w ramach procesu FOIA sugerują, że jest to nie tylko autentyczny raport, ale także fakt, że rząd federalny nie chciał o nim słyszeć – powiedział we wczesnych dniach badań UFO. Stało się to poważnym problemem dla jednego śledczego z organizacji Citizens Against UFO Secrecy (CAUS), który według władz zadawał zbyt wiele pytań.

Krótką wersję historii zaczyna się od anonimowego specjalisty ds. bezpieczeństwa Sił Powietrznych, który przekazał raport Stantonowi Friedmanowi po wykładzie wygłoszonym przez Friedmana w 1978 roku. W 1967 roku świadek służył w 6947 Eskadrze Bezpieczeństwa w Florida Keys, części latynoskiej jednostki wywiadowczej, która monitorowała łączność kubańskich sił powietrznych i międzykanałowe nadajniki radarowe podczas pracowitych dni po kryzysie kubańskim. W marcu tego roku jednostka przechwyciła kubańską komunikację radiową, zgłaszając „boogie” (niezidentyfikowany cel powietrzny) wlatujący w kubańską przestrzeń powietrzną z północnego wschodu.

Do przechwycenia byka wysłano dwa myśliwce MIG-21. Po przybyciu na miejsce piloci zgłosili, że widzieli „jasną metaliczną kulę bez widocznych znaków ani wyrostków” na wysokości 33 000 stóp poruszającą się z prędkością około 1000 km/h. Po nieudanej próbie nawiązania łączności radiowej z obiektem kubańskie dowództwo obrony powietrznej nakazało dyrektorowi lotów uzbrojenie rakiet i zniszczenie celu. Dyrektor lotu odpowiedział przez radio, że zauważył cel i jest gotowy do pokonania. To były ostatnie słowa, jakie usłyszał dyrektor lotu.

Kilka sekund później rozległ się krzyk jego skrzydłowego na drugim MIG-u, który powiedział, że samolot dowódcy eksplodował. Później poprawił ten opis i powiedział, że samolot „rozpadł się” w powietrzu, a jego wrak wpadł do oceanu. Następnie UFO przyspieszyło do „niewiarygodnej prędkości”, wzniosło się na wysokość około 98 000 stóp i kontynuowało podróż na południowy zachód w kierunku Ameryki Południowej.

Niezależnie od tego, czy anomalny obiekt został zniszczony przez kubański samolot po wycelowaniu w niego broni, czy też był to po prostu dziwny zbieg okoliczności, spotkanie najwyraźniej zakończyło się fatalnie dla pilota. 6947 Dywizjon Bezpieczeństwa wysłał raport o zdarzeniu do centrali NSA. W ciągu kilku godzin otrzymali polecenie przesłania do NSA wszystkich taśm, nagrań i stosownych danych dotyczących tego zdarzenia oraz wskazania, że „kubański samolot zaginął z powodu „awaria sprzętu”.

Friedman przekazał te informacje reporterowi, który następnie przekazał je dyrektorowi badawczemu CAUS, Robertowi Toddowi. Przez sześć miesięcy w 1978 roku Todd bezskutecznie składał prośby o informacje do różnych agencji wojskowych i wywiadowczych, ale w lipcu tego roku do jego domu przyszło dwóch agentów FBI. Rozmawiali z nim na osobności i zadawali pytania dotyczące jego wcześniejszych kontaktów z zagranicznymi rządami. Przeczytali mu również sekcje

amerykańskich przepisów dotyczących szpiegostwa, sugerując, że skazanie na podstawie tych sekcji może prowadzić do dożywotniego pozbawienia wolności, a nawet kary śmierci. Sugerowano również, że telefon Todda był podsłuchiwany.

W tym momencie wydawało się, że nie podjęto żadnych dalszych działań, ale wiadomość wysłana do Todda była całkowicie jasna. Kolejne zapytania CAUS skierowane do Sił Powietrznych o status jakiegokolwiek odpowiedniego dochodzenia FBI otrzymały odpowiedzi stwierdzające, że nie mogą ani potwierdzić, ani zaprzeczyć istnieniu takich dokumentów. Ale gdyby istniały, byłyby sklasyfikowane, a w każdym razie niedostępne. Ten incydent pozostaje jednym z najbardziej intrygujących w historii potencjalnie niszczycielskich interakcji między UFO a naziemnymi samolotami wojskowymi.

Istnieją inne przykłady w archiwach, chociaż te wymienione powyżej są chyba najbardziej znane. Jeden pozornie wspólny element w tych raportach wydaje się ważny dla czytelników, którzy próbują odpowiedzieć na pytanie postawione na początku tego artykułu. Nawet jeśli jesteśmy skłonni zaakceptować wszystkie te raporty jako dokładne opisy wydarzeń historycznych, jeszcze nie przeczytaliśmy o żadnym, w którym UFO było pierwotnym agresorem.

Źródło: InneMedium.pl